

K Z O M U N I K A T  
Z B A D A Ń

Warszawa, październik 2012

[www.cbos.pl](http://www.cbos.pl) ● [sekretariat@cbos.pl](mailto:sekretariat@cbos.pl)

**BS/143/2012**

---

---

---

**KTO POWINIEN ZOSTAĆ  
PREZYDENTEM STANÓW  
ZJEDNOCZONYCH – OPINIE  
MIESZKAŃCÓW 21 KRAJÓW**



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku  
11 stycznia 2012 roku

Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

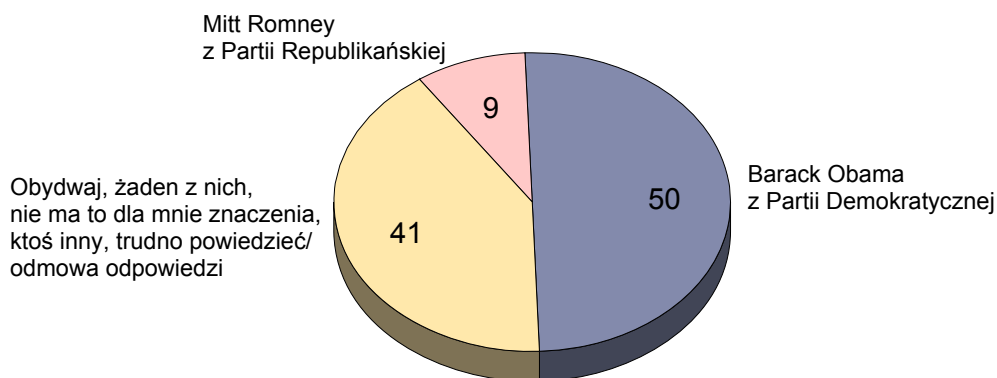
Pozycja Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej sprawia, że wybory prezydenckie w tym kraju to wydarzenie istotne nie tylko dla jego obywateli, ale także doniosłe w skali światowej. Opinia publiczna na niemal całym świecie obserwuje przebieg trwającej kampanii wyborczej i rywalizację między dwoma kandydatami – ubiegającym się o reelekcję obecnym prezydentem Barackiem Obamą i popieranym przez Partię Republikańską Mittem Romneyem. Którego z nich jako przyszłego prezydenta USA preferują Polacy, zapytaliśmy w sierpniowym sondażu stanowiącym część międzynarodowego projektu badawczego<sup>1</sup>. Dzięki tej współpracy mogliśmy porównać preferencje mieszkańców Polski z opiniami mieszkańców pozostałych krajów biorących udział w projekcie.

Ze zsumowanych deklaracji mieszkańców wszystkich 21 krajów objętych badaniem wynika, że Barack Obama cieszy się ponad pięciokrotnie większym poparciem niż Mitt Romney (50% wobec 9%). Dwie piąte respondentów (41%) nie ma zdania na ten temat – jest im to obojętne, kibicują obydwu kandydatom bądź żadnemu z nich.

---

<sup>1</sup> Badanie dla BBC World Service zrealizowała w okresie od 3 lipca do 3 września 2012 roku na próbie liczącej 21 797 dorosłych obywateli 21 krajów międzynarodowa firma badawcza GlobeScan we współpracy z Programem Badania Międzynarodowych Postaw Politycznych (Program on International Policy Attitudes – PIPA) Uniwersytetu w Maryland. W Polsce badanie stanowiło część sondażu CBOS „Aktualne problemy i wydarzenia” (267) przeprowadzonego w dniach 14 – 22 sierpnia 2012 roku na 1011-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców.

**RYS. 1. KANDYDATAMI NA URZĄD PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH W LISTOPADOWYCH WYBORACH SĄ BARACK OBAMA Z PARTII DEMOKRATYCZNEJ I MITT ROMNEY Z PARTII REPUBLIKAŃSKIEJ. CZY CHCIAŁ(A)BY PAN(I), ŻEBY WYBORY WYGRAŁ:**

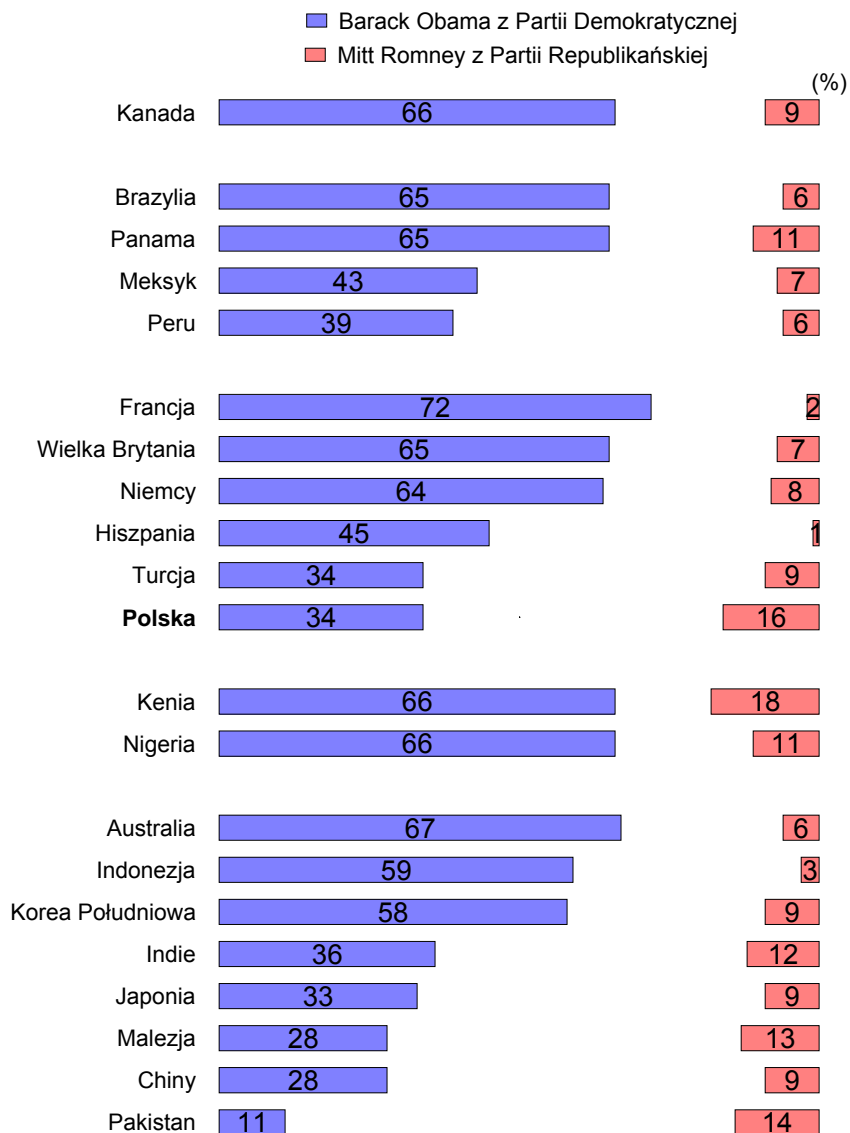


ŚREDNIE ODSETKI DEKLARACJI MIESZKAŃCÓW 21 KRAJÓW

W Polsce co trzeci badany (34%) chciałby, żeby wybory prezydenckie w USA wygrał Barack Obama, natomiast o połowę mniejsza grupa (16%) opowiada się za Mittem Romneyem. Łatwo zauważyć, że na tle innych krajów europejskich jest to – mimo znacznej przewagi obecnego prezydenta – jeden z lepszych wyników reprezentanta Partii Republikańskiej. We Francji, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Hiszpanii czy Turcji odsetki osób popierających tego kandydata obejmują nie więcej niż jedną dziesiątą mieszkańców, a ponadto sympatia dla Baracka Obamy wyrażana jest tam częściej, zwłaszcza w trzech pierwszych wymienionych krajach. Poza tym można powiedzieć, że na tle mieszkańców Francji, Wielkiej Brytanii czy Niemiec relatywnie wielu Polaków nie interesuje się amerykańskimi wyborami albo nie ma w nich jednoznacznych preferencji.

Ankietowani ze wszystkich krajów objętych badaniem, z wyjątkiem jednego, chcieliby, żeby obecny prezydent Stanów Zjednoczonych ponownie wygrał wybory.

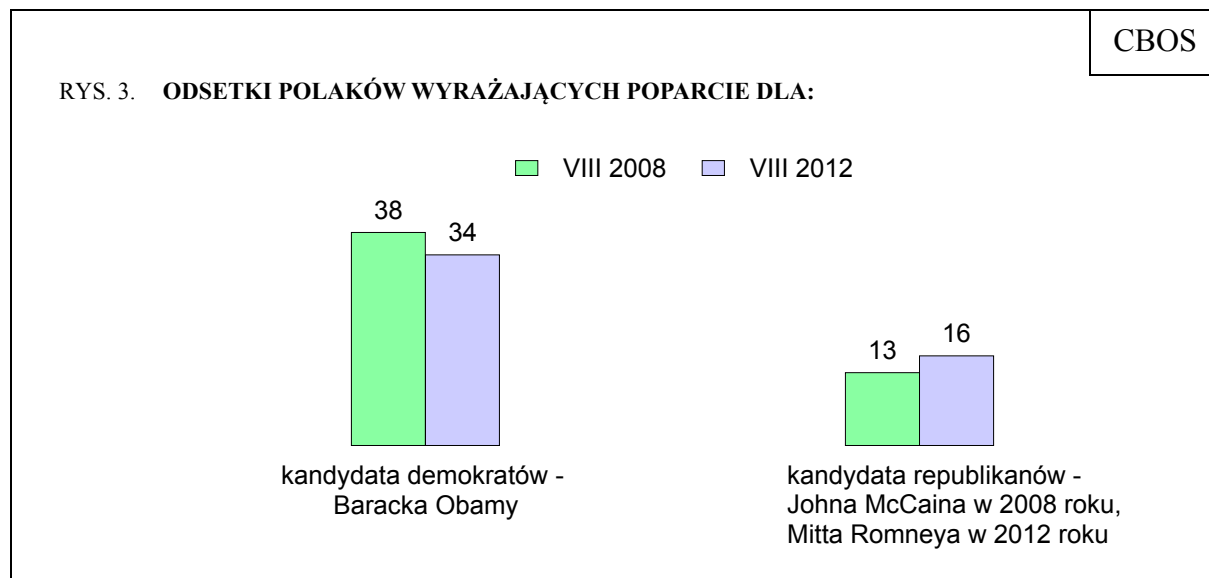
RYS. 2. KANDYDATAMI NA URZĄD PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH W LISTOPADOWYCH WYBORACH SĄ BARACK OBAMA Z PARTII DEMOKRATYCZNEJ I MITT ROMNEY Z PARTII REPUBLIKAŃSKIEJ. CZY CHCIAŁ(A)BY PAN(I), ŻEBY WYBORY WYGRAŁ:



Puste pola to zsumowane odpowiedzi, takie jak: „obydwaj”, „żaden z nich”, „nie ma to dla mnie znaczenia”, „trudno powiedzieć” oraz odmowy odpowiedzi

Obecne sympatie Polaków są zbliżone do tych sprzed poprzednich wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. W stosunku do roku 2008 nieznacznie ubyło osób sprzyjających Barackowi Obamie i nieco przybyło popierających kandydata Partii Republikańskiej – wówczas Johna McCaina, a obecnie Mitta Romneya. O ile przed ostatnimi wyborami większe poparcie dla kandydata demokratów niż republikanów było w dużym stopniu uzasadnione dezaprobatą polityki poprzedniego republikańskiego prezydenta, o tyle

teraz wynika ono najprawdopodobniej ze „stawiania” na przywódcę dobrze znanego, w pewnym sensie sprawdzonego w czasie kryzysu gospodarczego, podczas gdy Mitt Romney jest politykiem słabiej znanym, mniej przewidywalnym.



W Polsce niemal we wszystkich analizowanych grupach społeczno-demograficznych przeważają osoby popierające Baracka Obamę. Stosunkowo najwięcej jest ich wśród respondentów najmłodszych – od 18 do 24 roku życia (45% wobec 12% opowiadających się za kontrkandydatem obecnego prezydenta). Zwolennicy Mitta Romneya przeważają wśród osób w dużym stopniu interesujących się polityką (40% wobec 28% popierających Baracka Obamę) oraz uczestniczących w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu (27% wobec 24%). Ponadto kandydata republikanów częściej niż inni popierają badani o prawicowej orientacji politycznej (26%).

W elektoratach partyjnych Baracka Obamę jako prezydenta Stanów Zjednoczonych na następne cztery lata preferują wyborcy Ruchu Palikota, Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Platformy Obywatelskiej. Z kolei za Mittem Romneyem dość często opowiadają się zwolennicy PiS, a także SLD, choć, ogólnie rzecz biorąc, opinie na ten temat są w tych elektoratach mocno podzielone i trudno mówić o przewadze któregoś z kandydatów.

Tabela 1

Potencjalne elektoraty partii politycznych	Poparcie dla:		
	kandydata demokratów Baracka Obamy	kandydata republikanów Mitta Romneya	Inne odpowiedzi**
	w procentach		
PO	39	21	40
PiS	28	29	43
SLD	34	30	36
PSL*	47	16	37
Ruch Palikota*	61	7	32
Niezamierzający głosować	31	9	60

\* Dane dotyczące tych partii należy traktować ostrożnie ze względu na niewielką liczbę ich zwolenników w badanej próbie

\*\*Zsumowane odpowiedzi: „obydwaj”, „żaden z nich”, „nie ma to dla mnie znaczenia”, „trudno powiedzieć” oraz odmowy odpowiedzi

Opracował  
Michał FELIKSIĄK